

Warszawa, 15 września 2021 r.

KRD-IG na pierwszym Kongresie Praw Zwierząt

Europejskie, w tym polskie hodowle, to najlepsze miejsce dla dobrostanu zwierząt – mówił w czasie Ogólnopolskiego Kongresu Praw Zwierząt Dariusz Goszczyński dyrektor generalny Krajowej Rady Drobiarstwa – Izby Gospodarczej. Zorganizowane w Senacie spotkanie pod patronatem wice marszałek Gabrieli Morawskiej Staneckiej było okazją do wymiany poglądów i doświadczeń między branżą mięsną i hodowlaną a aktywistami działającymi na rzecz praw zwierząt.

W trakcie kongresu, podczas ośmiu paneli dyskusyjnych, uczestnicy – politycy, eksperci i aktywiści rozmawiali o edukacji, bezpieczeństwie i dobrostanie zwierząt gospodarskich. W tym kontekście głos polskiej branży drobiarskiej zabrzmiał szczególnie donośnie. Jak podkreślał w swoim wystąpieniu Dariusz Goszczyński – w Polsce potrzebna jest merytoryczna dyskusja na temat dobrostanu zwierząt, jednak dyskusja rzeczowa, pozbawiona przeinaczeń, manipulacji i zbędnych emocji

– *Bardzo żałuję, że nie ma z nami hodowców. Straciliśmy szansę usłyszenia prawdziwego głosu tych, którzy zajmują się zwierzętami. Ambicją tego Kongresu jest wypracowanie rozwiązania związanego z dobrostanem bez wsłuchiwania się w głos tych, którzy się tym na co dzień zajmują* – mówił D. Goszczyński.

– *Niestety w przestrzeni publicznej wciąż jest wiele mitów dotyczących tego, jak wygląda hodowla przemysłowa zwierząt i to mitów dla nas bardzo krzywdzących. Niestety bardzo często za ich rozpowszechnianie odpowiedzialne są organizacje ekologiczne i pseudoekologiczne* – mówił Goszczyński. Jak dodał, bardzo często osoby, które je rozpowszechniają wyolbrzymiają pojedyncze przypadki i tak piętnowane przez samą branżę – *Nasi hodowcy, gdy wejdą na Facebooka lub inne strony internetowe to dowiedzą się, że są barbarzyńcami, że traktują swoje zwierzęta w sposób okrutny, zadając im cierpienie. A chodzi o klikanie i zasięgi. Chodzi o emocje. Przekaz ma być jednoznaczny i brutalny pokazujący tego hodowcę jako oprawcę. Wtedy to się fajnie sprzedaje i klika.*

Jak zaznaczył w trakcie konferencji przedstawiciel KRD-IG, w Polsce i Unii Europejskiej obowiązuje bardzo rygorystyczne prawo dotyczące zachowania odpowiedniego dobrostanu zwierząt, którego przestrzeganie jest dokładnie pilnowane i weryfikowane przez odpowiednie służby. Tymczasem, bardzo często organizacje pseudoekologiczne, zamiast bazować na stanie faktycznym, epatują negatywnymi emocjami i fake newsami, próbując w ten sposób doprowadzić do zakazu hodowli zwierząt na terenie UE. Tym samym, jak podkreślał Goszczyński pokazując, że na dobrostanie zwierząt tak naprawdę im nie zależy.

– *Co będzie oznaczać zakaz hodowli w UE? Głównie to, że ta hodowla przeniesiona zostanie poza teren Unii Europejskiej, czyli do krajów, w których nie obowiązują tak rygorystyczne przepisy oraz nikt nie zwraca uwagi na dobrostan zwierząt. Czy o to chodzi polskim ekologom?* – podsumowywał przedstawiciel Izby.

Dlatego, jak podkreślał w dyskusji, podczas tych rozmów powinni brać udział także rolnicy, a ich brak w trakcie kongresu jest wymownym sygnałem, że dyskusja na temat dobrostanu zwierząt prowadzona jest jednostronnie.

W Kongresie zorganizowanym w Senacie udział wzięło ponad 125 osób. Jak zapowiadają organizatorzy Kongres ma stać się wydarzeniem cyklicznym, które przełoży się na projektowanie zmian prawnych w zakresie praw i ochrony

zwierząt, które nie będą podlegały kontrowersjom politycznym. W trakcie pierwszej odsłony Kongresu zaprezentowano min. pomysły na przeniesienie nadzoru nad ochroną zwierząt z Ministerstwa Rolnictwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz powołanie nowej Inspekcji Ochrony Zwierząt.

Kontakt dla mediów:

Marcin Graczyk

Partner of Promotion

m.graczyk@partnersi.com.pl

tel.: 22 858 74 58 wew. 36